

Droga Braci brydżowa,

Jestem wychowankiem Janusza Rzewskiego i AZS AWF który grał przez wiele lat pod Jego batutą. Stąd może nieco stronnaczy głos, ale nie wypada też aby liczne grono Jego uczniów nie zabrało głosu. Nietaktem było by cokolwiek uzasadniać Jego długim że tak powiem stażem brydżowym, zwłaszcza że patrząc na wyniki większości turniejów, to nie młodzież wygrywa, ale doświadczeni (nie tylko przez brydża ☺) zawodnicy. Brydż jak boks, nie ma mocnych tylko są dobrze trafieni jak mawiał klasyk boksu. Jakaż bliskość dyscyplin na b.

Jest taki styl, który szuka nietuzinkowych rozwiązań i często można by to podciągnąć pod grę frywolną. To jednak cienka granica, jeżeli rażąco nie przekracza ustalonych (?) norm.

Dwa tygodnie temu po otwarciu 1Pik z kartą AW1098, Axxx, Axx, x po usłyszeniu 2 Kier od partnera zaliczywałem splintera. 13 PC ale jakie? Czy ktoś nazwał by to licytacją frywolną? Puryści jednak zaprotestowali by, choć myślę że w mniejszości. Za otwarcie 1 Kier z kartą xx, AW10xxx, AW10, xx - kanadyjski „ogwiazdkowany” internacjonał wyrzucił mnie od stolika na BBO. Czy nasza czołówka polska miała by coś przeciw takiemu otwarciu. Stawiam kanadyjskie dolary przeciwko orzechom że nie !!!

Wracając do Janusza R, 6ba jest naciągnięte, bardzo, ale nie zgodzę się żadną miarą że decyzja była z nasłuchu. To nie ta klasa zawodnika, choć oczywiście decyzja kontrowersyjna - co najmniej. Ale w kategoriach racjonalnych, no ale mało to razy coś tam wrzucimy z desperacji? Nerwy brydżysty, to nie postronki, popatrzcie na brydżowe katusze Wita...

Wist nazwałbym nieco frywolnym. Pika na wiście..., nie dałbym, ale ostatecznie OK. Jednak najpierw As a potem pik, to daruj Reggi nie objawiał bym tego rozdania tak radośnie. Po diabła rozwiązywać palcówkę rozgrywającemu, nawet jak tego z wdzięcznością nie sprawdził czy jej rozwiązanie już nie kończy problemu tego rozdania.

Daleki jednak jestem od sądu, że wiedziałeś że i tak nic nie pomoże :).

Ogrywają Cię "starzy" (Janusz daruj) ogrywają Cię młodzi, do boksu - któremu jak wyżej starłem się udowodnić, niedaleko do brydża - też Cię nie namawiam. Pozostaje jedno, nie graj w Royalu, w Rotundzie, mhm, tam głośno gra Adaś Serafin, na BBO posługują się skypem. No nie wiem co doradzić.

No i trochę na poważnie. Na należącym do Tomasza Lisa "Na temat" parę dni temu czytałem artykuł o przyszłości Lewandowskiego w Dortmundzie. Autor retorycznie pyta: jakie perspektywy miałby Lewandowski w MU ? I sam sobie odpowiada "chu... wie" To nie żart, poszukajcie sami.

Może to już też nie mój świat, na co narzeka Janusz. Róbmy swoje, nawet jak komuś gra ze wspomaganie sprawia przyjemność, to... a nie napiszę, bom nie kruk...

Jacek Herman